

Kombajn Do Zbierania Kur Po Wioskach, Po

straszę żeby zapomnieć
jak bardzo się was boję
omijam was sztucznie obojętny
i smaruję wasze mięso balsamem
przed spojrzeniem okrutnym
i kask zakładam na głowę
mam ręce na wierzchu
i kości na wierzchu
więc wychodzę na ulicę
i nie wiem co jest dla mnie dobre
mam przyjazną materię
i jem węglowodany
duże ilości bakterii
powodują że jestem spokojny
moje serce bije równomiernie
regulowane manualnie
180/200
połączenia wewnętrzne są bezpłatne
i zaraz przyjdzie milicja
ona chce kogoś kochać
więc włącza przycisk zapachów
wplątując w swe włosy powietrze
zsuwa się w dół po łańcuchu marzeń
i bardzo chciałby zjeść
z mej głowy gumową piłkę
jej ręce mnie parzą
i oczy mnie parzą
więc zaczekam chwilkę
uśmiechnij się i zabij mnie
kolejka z dzieckiem
w poprzedniej kabinie
zgniatą kobietę
kierowca wpatrzony w zdjęcie żony
o niczym nie wie
sto metrów zostało do przepaści
nie jestem taki wyluzowany
choć wszyscy wokół uśmiechają się
tak jak bym chciał
...i tak jak ty...